Dziennik Powszechny Krajowy.

We SRODĘ dnia 4. Maia 1831 roku. Nr. 122.

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

Na wspólne wnioski Kommissyów Rządowych Spraw wewnętrznych i policyi tudzież Przychodów i Skarbu stanowi:

Art. 1. Obięty w części 1 obowiązuiącey Taryfy Jeneralney Celney, zakaz wprowadzania z zagranicy do kraiu Szychu w baiorku lub okręcanego na witkach, aż do dalszych rozporządzeń zawiesza się, odtąd zaś obiekt ten przy wchodzie do kraiu podlegać ma opłacie cła wchodowego po groszy 6 konsumowego po złt. 1 gr. 24 czyli razem po złt. 2 wyraźnie złotych polskich dwa, od funta.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyom Rządowym Spraw wewnętrznych i policyi, tudzież Przychodow i Skarbu, wczem do których należy poleca.

w Warszawie dnia 20 kwietnia 1831 r.

Prezes Rządu

Minis. Prz. i Skarbu (podp.) X. A. *Czartoryski.*
(pod.) A. *Biernacki.*

Radca Sekretarz jeneralny Rządu
(podpisano) A. *Plichta.*

Zgodno z oryginałem Rad. Sek. Jlny Rządu
(podpisano) A. *Plichta.*

Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.

Obywatele obwodu Olkuskiego znowu za pośrednictwem W. Michała Lebowskiego nadesłali na potrzeby rannych obrońców oyczyzny złp. 800 z powtórnie zebraney składki; za którą to ofiarę na moie ręce przesłaną, a którą pod rozrządzenie, dozoru szpitali woyskowych, iak i poprzedzaiącą oddałem, w imieniu tych którzy z niey korzyść odniosą, nayżywsze szanownym obywatelom obwodu Olkuskiego składam podziękowanie.

w Warszawie dnia 3 maia 1831 r.

Jenerał piechoty
J. Hr. *Krukowiecki.*

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Podaie ninieyszem do wiadomości publiczney a mianowicie panów piekarzy, młynarzy, i t. p. iż sprzedaż zboża w skutku rozkazów Rządu Narodowego do magazynów zapasowych miasta stołecznego Warszawy zgromadzonego, iuż rozpoczętą została, i że każdy z potrzebuiących takowego, w mnieyszych lub większych ilościach, zgłaszać się może codziennie w godzinach od 10 do 1 do komitetu magazynów zboża zapasowego posiedzenia swe w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy odbywaiącego.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 3 maia 1831 roku.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
G. *Jahołkowski.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po zaszłey w dniu 17 października 1830 r. śmierci niegdy Jakóba Fryderyka Hoffmana właściciela nieruchomości pod Nr. 1258 lit. O. położoney i innych praw realnych, spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich interesentów, aby wprzeciągu sześciu miesięcy, a naydaley w dniu 17 maia r. 1831 w Warszawie w pałacu Krasińskim w kancellaryi hypoteczney województwa mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sądzą udowodnili, inaczey bowiem prekludowani będą.

w Warszawie dnia 12 listopada 1830 r.
Cesław *Kowalewski* R. W. M.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że dostawa materyałów pismiennych i swiec dla biór urzędu municypalnego przez ciąg półrocza od dnia 1 czerwca do dnia 31 grudnia r. b. puszczona będzie w entrepryzę naymniey żądaiącemu; życzący sobie podiąć się takowey dostawy, zechcą podać pieczentowane deklaracye swoie na ręce sekretarza jeneralnego, urzędu municypalnego naypóźniey, do dnia 15 b. m. do godziny 7ey wieczorem. Do każdey deklaracyi, załączony bydź winien kwit kassy ekonomiczney Miasta Stołecznego Warszawy na dowód, iż konkurent złożył do depozytu teyże kassy kaucyą w sumie złp. 2000. Jnne warunki, iako też wykaz potrzebnych materyałów każdego czasu wsekretaryacie urzędu municypalnego przeyrzanę bydź mogą.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 2 mca maia 1831 roku.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
Jahołhowski.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Z powodu że układ o dzierżawę dochodów konsumcyynych miasta Łęczycy z wolney ręki do skutku nieprzyszedł, postanowiła przeto Kommissya woiewódzka dochody rzeczone przez publiczną licytacyą zadzierżawić, odbycie którey w biórze Kommissarza obwodu Łęczyckiego na d. 4 maia r. b. przeznaczyła.

Każdy więc ochotnik w tym terminie do attentowania powyższey licytacyi stawie się, w potrzebną kwotę 10 procentowi summie za praetium fisci w ilości złp, 65,000 ustanowioney odpowiadaiącą zaopatrzyć się zechce.

Działo się w Warszawie d, 28 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
(podp.) *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlny
Dziewanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiadomia publiczność, iż dobra ziemskie Szydłów A. B. w powiecie i obwodzie Piotrkowskim, parafii Piotrków, województwie Kaliskiem połozone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Krepytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r, b. do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w d. 17 czerwca r. b. o godzinie 4 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey województwa Kaliskiego odbyć się maiącą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne. iako to: podatku ofiary złp. 235 gr. 27, kontyngensu liwerunkowego złp. 297 gr. 16, niemniey złp. 100 dziesięciny corocznie kościołowi farnemu w Piotrkowie.

2 Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą, całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami na miesięcy 6, złp. 575 gr. 20 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 545 gr. 18 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 545 gr. 18.

4 Oddać dobra po wyiściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Co do uchybień opłat, dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyiney i ulegać decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego

Ziemskiego. — Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz, d. 29 kwietnia 1831 r.

Prezes *Biernacki.*
Pisarz *Chrystowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Roxyce, Wola Roxycka, i Dezerta Kabel zwana w powiecie i obwodzie Piotrkowskim, parafii Piotrków, województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierzawę, a poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku, przez publiczną licytacyą w dniu 17 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey województwa Kaliskiego odbydź się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie, opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: podatku ofiary złp. 380 gr. 14, kontyngensu liwerunkowego złp. 346 gr. 14 niemniey 150 złp. corocznie, zamiast dziesięciny do kościoła farnego w Piotrkowie i 300 złp. zamiast dziesięciny wytyczney do kanoników Premonstratenskich w Witowie, a teraz ogólnego funduszu religiynego.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na złp. 932 gr. 8 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. zł. 883 gr. 15 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 883 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Co do uchybień opłat, dzierzawca poddać się winien exekucyi administracyyney i ulegać będzie decyzyom władz towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Reszta warunków licytacyynych przez chęć dzierzawienia maiących w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyżaną bydź może.

Kalisz dnia 29 kwietnia 1831 roku.

Prezes *Biernacki.*
Pisarz *Chrystowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego.

Wiadomo czyni, iż dobra, Garwarz Wkra Wulka z przyległościami w obwodzie Przasnyskim, wtwie Płockiem położone, S. S. Xawerego Zielińskiego dziedziczne, wypuszczone będą w trzechletnią dzierzawę od d. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytacyą, która się odbywać będzie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey w Płocku d. 1 czerwca r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyine głównieysze wkładaią na dzierzawcę.

a) opłatę należności do gruntu przywiązanych artykułem 41 Prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych, w myśl art. 44. tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem maią; niemniey ponoszenie wszelkich ciężarów służby publiczney.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa, całkowitey zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 1625 gr. 5 niemniey koszta wydzierzawienia i wprowadzenia do possessyi.

c) Przyięcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierzawy Towarzystwu należnych, w dwóch półrocznych ratach, wynoszących summę po złp. 1106 gr. 21.

d) Oddanie dóbr po wyiściu kontraktu dzierzawnego w takim stanie, w iakim ie dzierzawca obeymuie.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne, każdego czasu przeyrzane bydź mogą w biórze Dyrekcyi Szczegółowey.

Wzywa przeto Dyrekcya chęć dzierzawienia maiących, do stawienia się w terminie powyższym licytacyi.

Działo się w Płocku dnia 5 kwietnia 1831 r.

Prezes *Józofowicz.*
Pisarz *Brzozowski.*

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Dobra Ziemskie Tyczyn składaiące się z wsi folwarczney Tyczyn i Pustkowia Redzyń, w Powiecie i Obwodzie Sieradzkim położone, w trzechletnią dzierzawę od S. Jana Chrzciciela r. b. w terminie licytacyi dnia 10 Czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Reientem powiatu Sieradzkiego, w mieście Sieradzu w kancellaryi iego o godzinie 3 z południa odbyć się maiącym wypuszczone będą. Warunki licytacyyne, każdy z konkurentów w biórze tegoż Reienta przeyrzeć może. Dobra te przynosiły dotąd roczney dzierzawy po 5,100 złotych. Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz dnia 23 Kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik przy Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego.

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż dobra Jlinko Gotardy i Jlinko Szyiki z przyległością Bobuchy w Obwodzie Powiecie i Województwie Płockim położone, wydzierzawione będą na lat trzy po sobie idące, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. przez licytacyą w mieście Płocku, przed Józefem Miniewiczem Reientem Kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Płockiego w Kancellaryi Regentów w pałacu sądowym będącey w dniu 26 maia r. b. od godziny 10 zrana odbyć się maiącą; licytacya zacznie się od dotychczasowey ceny na roczną dzierzawę płaconey złp. pol. 1400, i dzieie się z powodu, że termin na dzień 16 czerwca r. z. do tey licytacyi przeznaczony, dla zaszłych przeszkod prawnych bez skutecznie upłynął.

w Płocku dnia 27 kwietnia 1831 roku.

Felix *Łukowski.*

Komornik przy Trybunale województwa Płockiego.

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż wieś Ottolino w powiecie i województwie Płockiem położona, w dniu 20 czerwca r. b. poczynaiąc od godziny 10 rano w mieście Płocku w kancellaryi Regenta, przed Józefem Miniewiczem Regentem kancellaryi ziemiańskiey województwa Płockiego przez publiczną licytacyą na lat trzy, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. wydzierzawioną będzie. Cena roczney dzierzawy wynosi złp. 300 i od tey się licytacya rozpocznie.

w Płocku dnia 29 kwietnia 1831 r.

Felix *Łukowski.*

Komornik przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi województwa Płockiego.

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż część na wsi Slepkowie Szlacheckim w powiecie obwodzie i województwie Płockiem położona, w dzierzawę na lat trzy poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. przed Józefem Miniewiczem Reientem kancellaryi ziemiańskiey województwa Płockiego, w mieście Płocku w kancellaryi Regentów w dniu 18 czerwca r. b. poczynaiąc od godziny 10 z rana przez publiczną licytacyą wydzierzawioną będzie, cena roczney dzierzawy wynosi złp. 1000 i od tey licytacya rozpocznie się.

w Płocku dnia 2 maia 1931 r.

Felix *Łukowski.*

Wieś Wilkowice w powiecie Kowalskim obwodzie Kuiawskim województwie Mazowieckiem położona w dniu 27 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przed Karolem Trzaskowskim Reientem powiatu Kowalskiego w mieście Kowalu kancellaryą i mieszkanie maiącym, przez publiczną licytacyą w trzechletnią dzierzawę od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż czasu 1834 r. pod warunkami u tegoż Reienta złożonemi, wypuszczoną będzie od ceny roczney dzierzawy złotych polskich 2500.

Ogłoszono dnia 4 maia 1831 r.

Kwiryn *Franciszkowski.* Komornik Sądów pokoiu powiatu Kowalskiego i Brzeskiego.

OSTRZEŻENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż starozak. Maier Silbermann tu w stolicy w domu pod liczbą 947 przy ulicy Zimney położonym mieszkaiący, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowey na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikaiące rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40tu od d. dzisieyszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi zgłosić się, i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya na pewność skarbu i graiących złożona, byłemu kollektorowi loteryi liczbowey z wróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 23 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu
Zastęp. Dyrektora Jlnego Loteryi
Marszałowski.
Sekretarz Dyrekcyi *Straszak.*

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Do Rządu Narodowego.

Uzupełniając móy raport z d. 28 kwietnia, mam zaszczyt donieść Rządowi Narodowemu, że w potyczce zwiedzioney d. 25 b. m. pod Kuflewem, Pułkownik Dębiński z pułkiem 4 Ułanów, iazdą podlaską 3 szwadronami 1 mazurów, 2 batalionami piechoty i 4 działami lekkiey artylleryi pieszey, przy pomocy korzystnego nader położenia, potrafił pod kanonadą 16 dział pozycyynych, długi bóy utrzymać przeciwko czołu główney nieprzyiacielskiey armii, prowadzonemu przez samego Feldmarszałka Dybicza. Nakoniec w skutku odebranego rozkazu ustąpił ku Cegłowu w naywiększym porządku. Strata nasza w boiu była w zabitych officer ieden, żołnierzy 17, rannych zaś 23; odznaczyli się szczególnie Maior Sztabu kwatermistrzostwa Potkański i Kapitan pułku 4 ułanów Sadłucki, d. 26 w potyczce tylney straży pod Mińskiem, Jenerał Giełgud miał 8 batalionów piechoty, 6 dział pozycyynych 12 lekkich na stanowisku w tyle Mińska, zaymuiąc to miasto iednym batalionem. Przed Mińskiem stał Jenerał Skarzyński Kazmierz z pułkiem 2 strzelców konnych i 3 ułanów pod kommendą Jenerała Kickiego i 4 działami bateryi 1 artylleryi lekko konney. Reszta zaś iego dywizyi była za Mińskiem na lewem skrzydle piechoty Jenerała Giełgud.

Nieprzyiaciel zbliżył się do Cegłowa, i o godzinie 11 przed południem, kolumny iego zaczęły występować z lasu, i attakowały naszą kawaleryą, która pierwszy ich zapęd wstrzymała. Lecz gdy się rozwinął przed nią cały korpus Pahlena, to iest siła więcey iak dwa kroć licznieysza od całey naszey tylney straży, Jenerał Skarzyński cofnął się na pozycyą za Mińskiem, Jenerał Giełgud wstrzymywał przez dwie godzin natarczywe attaki postępuiącego za nim nieprzyiaciela, lecz widząc coraz nowe przeciw sobie przybywaiące massy, stósownie do danych mu Instrukcyi zaczął ustępować eszelonami wolno i porządnie, i wszystkie odpieraiąc natarcia, na pozycyę pod Stoiadła a następnie pod Dębe wielkie.

Winienem tu oddać zasłużone pochwały rozporządzeniom Jenerała Giełgud, wciągu całego odwrotu, równie iak i woysku, które ie z męztwem i zimną krwią wykonywało, szczególnie w potyczce pod Mińskiem, odznaczyła się pół baterya artylleryi konney porucznika Przeździeckiego.

W dniu tym straciliśmy officerów zabitych 3, podofficerów i żołnierzy 85, rannych officerów iest 8, podofficerów i żołnierzy 184, między pierwszemi znayduie się Podpułkownik Jórski. Artyllerya nasza strzelaiąc celnie ze stanowisk ukrytych i poprzednio obranych, zadała nieprzyiacielowi daleko liczniejsze straty. Według zeznania ieńców, zginął z ich strony pułkownik artylleryi Boryssów, ciężko rannemi są: Jenerał Leitenant Skobelew i Jenerał major Faezy. Sam zaś dowodzący korpusem Jenerał Pahlen mocney dostał kontuzyi.

Po potyczce pod Mińskiem, zaiąłem stanowisko pod Dębem, gdzie oczekiwałem na nieprzyiaciela, i postanowiłem przyiąć bitwę o którą zdawało się, iż nieprzyiaciel chce wydać; niepodobna bowiem, inaczey wytłómaczyć tego poruszenia zaczepnego, które z całemi swoiemi siłami wykonał, i które przed pozycyą Dębego miał zgromadzone. Tymczasem w nocy z d. 29 na 30 kwietnia, nieprzyiaciel rozpoczął marsz odwrotny. Nasze przednie straże postąpiły za nim, i z różnych stron zbieraią niewolnika. Wnocy z 30 Kwietnia na 1 maia, porucznik Sierawski z 30 koni pułku 5 strzelców konnych, obszedłszy pod wsią Trzebuczą obóz całego pułku Kozaków, napadł nań z tyłu niespodzianie, część zabrał w niewolą, część tru pem położył, reszta się w lasy rozsypała.

Jenerał Dziekoński obiąwszy dowództwo nad lewem brzegiem Wisły, zaprzybyciem swoiem na mieysce, uskutecznił kilka pomyślnych wypraw w Województwo Lubelskie, które nic same nie straciwszy, zrządziły nieprzyiacielowi stratę w zabitych i rannych, niewolnika przyprowadziły, a przytem summy z k ss Rządowych w liczbie zł. 7,156 gr. 5 zabrane, do skarbu narodowego odesłane zostały,

Nieprzyiaciel w odwrocie swoim, okropne wszędzie za sobą zostawia spustoszenia. Woiowników polskich przeymuie zgrozą widok swawoli iego żołdactwa, wywierane nawet na martwe przedmioty, iakiemi są domy i domowe sprzęty. Przybytki nawet pańskie nieuchodzą iego srogości; i tak kościół w Olexinie ze szczętem zrabowany został, a plebania spalona. Czasem iednak, niektórzy dowódzcy okazuią ludzkość, który oddać sprawiedliwość mam sobie za obowiązek; i tak Feldmarszałek Dybitsch zostawszy w Mińsku kilkudziesiąt rannych naszych, kazał mieć o nich staranie. Jenerała Kreutz obchodzenie się, było prawdziwie szlachetne, okazał on względy dla officerów wziętych przez niego w niewolę z korpusu Jenerała Sierawskiego. Lecz iakże mi przykro z drugiey strony wyznać, że nieprzyiaciel lekarzy naszych do szpitala cholerycznych w Mieni umyślnie posłanych na mocy piśmiennego przyrzeczenia, że iako ieńcy uważanemi niebędą, z tegoż szpitala w brew danego słowa uprowadził.

Co do działań na Wołynin, mam zaszczyt przesłać Rządowi Narodowemu w załączeniu kopią rapportu Jenerała Dwernickiego, który brzmi iak następuie.

Kopia rapportu Jenerała Dwernickiego.

Wyszedłszy w dniu 16 b. m. z Droskopola stanąłem tegoż dnia w południe w Boremlu, miasteczku nad lewym brzegiem Styru położonem. Wydałem natychmiast rozkazy względem przywrócenia mostu przez uchodzącego nieprzyiaciela na tey. rzece zniszczonego, co gdy w przeciągu 4 godzin uskutecznionem zostało, kazałem 1mu batalionowi piechoty zaiąć lasek dość głęboki na drugiey stronie rzeki za mostem położony przez który szła droga do obozu nieprzyiacielskiego wiodąca.

Dzień 17 przepędziłem w Boremlu dla dokładnego wywiedzenia się o sile nieprzyiaciela, która, iak to o tem miałem osobiście sposobność w dniu tym przekonać się, wynosiła do 12,000 regularney iazdy i piechoty i 22 dział.

Dnia 18 ze świtem uderzył nieprzyiaciel z całą, piechotą, którey miał 8 batalionów na lasek przez 1 batalion naszey piechoty strzeżony, odebrał go, a kusząc się przeyść przez most, wystawił sześć dział pod zasłoną których zamiar swóy osiągnąć zamyślał, lecz po kilkugodzinney rzęsistey obustronney kanonadzie, to tylko osiągnął w rezultacie, iż miał 4 działa zdemontowane, mnóstwo zabitych przez nasze strzały kartaczowe, które massom piechoty nieprzyiacielskiey z lasku naprzód wycisnąć się usiłuiącey, znaczną zadały klęskę. — Znaszey strony dnia tego mieliśmy kilkunastu rannych między któremi 2 officerów od strzału karabinowego, — Ułamek zaś granata, uderzył w bok maiora Szymanowskiego, lecz nieszkodliwie.

Dnia 19, nieprzyiaciel obsadziwszy mocno lasek piechotą i artylleryą, udał się całemi siłami swoiemi kn wsiom Chryliki i Krasne, o iedne mile poniżey Borembla i tam przebywszy Styr skoncentrował się pod wsią Nowosiołki na lewym brzegu rzeki leżącą.

Wyszedłem natychmiast pko nadciągaiącym massom nieprzyiacielskim dowodzonym przez Rydygera, zostawiwszy moią piechotę i 2 działa dla wzbronienia nieprzyiacielowi przeprawy przez most, niemniey odłączyłem 6 szwadronów iazdy, dla strzeżenia drogi od Beresteczka na przypadek, gdyby nieprzyiaciel (iak się tego spodziewałem) z tamtądmnie attakować zamyślał.

Bóy się rozpoczął przez rzęsisty ogień całey artylleryi nieprzyiacielskiey, do którey należała wsławiona w woynie Tureckiey 94 rota. — Na ogień ten, odpowiedało 8 dział naszych, gdyż reszta w innych punktach użyta była.

Dwa mężne uderzenia iazdy moiey, która szykuiąc się do szarzy, głośnym śpiewała hymn „Jeszcze Polska niezginęła" odparły nieprzyiaciela w naywiększym nieładzie, aż za wieś Nowosiłki, gdzie zbieraiąc rozbite kolumny swoie, schronił się pod las do tey wsi przytykaiący. — Późna pora dnia niepozwoliła daley ścigać nieprzyiaciela, któremu w tey bitwie zabraliśmy 8 dział, z których 3 tak potłuczone kulami, iż nie są do użycia, nadto mnóstwo stracił w zabitych, miał 800 rannych między któremi śmiertelnie ranny Jenerał Płacków, w niewolą wzieliśmy sta, między temi maiora od dragonów Piotrowskiego i kilku niższych officerów.

Z naszey strony straciliśmy 2 officerów w niewolą wziętych mocno rannych; — 50 podofficerów i żołniery zabitych lub w niewolą wziętych, rannych zaś officerów 8 podofficerów i żołnierzy 60.

Usunąwszy tym sposobem stawianą mi przez nieprzyiaciela do dalszego moiego pochodu przeszkodę przebyłem noc na poboiowiskn, z kąd 20 b. m. z brzaskiem dnia udałem się ku Beresteczkowi pod którem to miastem w brod rzekę Styr przebywszy, stanąłem obozem pod Chołynią.

Dnia 21 z rana przybyłem do Radziwiłowa 22 do Taraza a 23 do Kołodni.

Dan w obwodzie pod Kołodnem d. 24 kwietnia 1831 r.

(podp.) Jenerał Dywizyi *Dwernicki*
Wódz Naczelny (podp.) *Skrzynecki.*

W Główney kwaterze w Jędrzeiowie d. 2 maia 1831.

Rafał Cichocki dziedzic dóbr Czarna, Wólka Czernińska i osady Borek w Województwie Mazowieckim Powiecie Stanisławowskim Obwodzie Siennickim położonych, wyrokiem sądu woiennego nadzwyczaynego na dniu 2 maia r. b. zapadłym, na karę śmierci za zdradę kraiu skazany został. Exekucya wyroku przez powieszenie skazanego odbędzie się w dniu 6. b. m. i r. to iest w piątek przed południem za rogatkami Jerozolimskiemi.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 4 maia.

— **Z Litwy nadeszły pomyślne wiadomości. Dnia 22 kwietnia Wilno by-**

ło otoczone przez 14,000 powstańców: którzy wszelkie kommunikacye Rossyan z tym miastem przecinali; toż samo i na około Kowna stało 5000. — Powstanie szerzyło się w południowe powiaty, wszędzie lud z radością za broń chwytał.

— Wczoraysza rocznica konstytucyi 3 Maia, była w małych gronach obchodzona radośnie w stolicy naszey. – Senat, Izba Poselska i Rząd, zebrali się w pałacu pod blachą na obiad składkowy. Jedynem przybraniem sali, był ołtarz ocieniony gałązkami maiowemi i chorągwiami zdobytemi na Rossyanach; na ołtarzu tym spoczywała otoczona wieńcem księga, w którey znayduie się oblatowana konstytucya 3 Maja. Przez ciąg skromnego obiadu wnoszono różne toasty patryotycznne, oraz na cześć mężów w sprawie oyczyzny i wolności zasłużonych; nie przepomniano i włościan naszych, których polepszeniem przyszłego bytu właśnie się Izby zaymuią — bohaterów 29 Listopada — braci powstałych w części Polski oderwaney do Rossyi. Poseł Kantor. *Tymowski*, czytał wiersz o wolności, Dep. *Zwierkowski* zbierał składkę na włościan zawiślańskich zniszczonych przez nieprzyiaciela.

— Ze Sztokholmu donoszą, iż dnia 12 kwietnia przybył do Gothenburga Ajent Rządu polskiego, i oczekiwał tamże na paszporta Rządu szwedzkiego dla udania się w dalszą podróż do Sztokholmu.

— Rapport z główney kwatery rossyyskiey umieszczony w gazecie rządowey Pruskiey, nadeszłey dzisieyszą pocztą, przechodzi bezczelnością wszystkie może poprzednie. Donosi on o porażce Jenerała Sierawskiego. Umieścimy go iutro. — Dowiaduiemy się iednak ważney wiadomości z tego rapportu; Rossyanie mieli pobić oddział powstańców z Oszmiany, położyli ich 300 trupem, a 150 wzięli w niewolę. Że ich pobili to mnieysza; bo wiadomo że Rossyanie wszędzie i zawsze w rapportach swoich zwyciężaią; ale to ważna, że się powstanie szerzy od północy na południe: Oszmiana leży w głębi Litwy, za Wilnem, ku południowi.

Taz gazeta donosi że w Augustowskim Jenerał *Fricken* pobił *Puszeta*, a na Żmudzi Jenerał *Rennenkamp* wyszedłszy z Połągi uderzył pod Dorbianami na Żmudzinów, zupełnie ich pobił i znowu się cofnął do Połągi, — pewno wskutek zwycieztwa.

— Rząd pruski zaprowadził kwarantanny na granicy naszey, i z Kaliskiego będzie ią tylko w dwóch punktach przebywać można, przy Słupcy i Wieruszewie; reszta ściśle zamknięta.

— *Dostrzegacz Austryacki* podaie poniższe wiadomości o działaniach Jenerała *Dwernickiego*; umieszczamy ie iako nowy dowód co za bayki to pismo w artykułach swoich korrespondencyynych rozsiewa. Czytelnicy maią w rapporcie Naczelnego Wodza wiadomości od samego Jenerała Dwernickiego.

„Donoszą ze Lwowa dnia 20 kwietnia. Z rana dnia 18 słyszano przy stanowiskach naszych na północ od Leszniowa, w granicach sąsiednich, w kierunku między Beresteczkiem i Dubnem, mocny huk dział, który trwał od 5 z rana do 10 po południu. Gęste lasy po nad granicą zasłaniaią wszelki widok, mieszkańcy wiosek pobliższych poukrywali się, dla tego dopiero przez Radziwiłłów otrzymano w Brodach bliższą wiadomość o tey potyczce. Jenerał Dwernicki, który podług dawnieyszych doniesień zamierzał tymczasem pozostać na lewym brzegu Styru, kazał nagle w nocy z dnia 17 na 18 b. m. postawić most na tey rzece pod Boromlem, przeszedł z częścią swego korpusu na prawy brzeg i miał mieć zamiar, posunięcia się ku Dubnu. O świcie w krótce po przeyściu rzeki, miał spotkać rossyyskie kolumny pod dowództwem jenerała *Rüdiger* w okolicach Krasny. Wszczęła się żwawa walka, w którey Rossyanie rozwinęli znaczne siły boiowe i liczną artylleryą i przymusili Jenerała *Dwernickiego*, ze stratą około 500 jeńców do cofnięcia się za Styr. Kozacy mieli zaiąć Boromel i Beresteczko. O dalszych ruchach Polaków, żadnych ieszcze niemamy wiadomości. Gdy się to działo nad Styrem, obadwa brzegi Bugu koleyno przez rossyyskie i polskie woyska były zaymowane. Dnia 16, korpus Polaków, którego przesadzoną może liczbę, podano na 8000, miał przeyść przez Bug pod Piaseczkiem powyzey Kryłowa i miał się posunąć ku Włodzimierzowi. Dnia następuiącego, kilka tysięcy jazdy rossyyskiey przybyło od Hrubieszowa do Kryłowa, przeszło Bug po moście postawionym przez jenerała *Dwernickiego*, i po spaleniu tegoż mostu, udało się znowu na bok do Uściługa, gdzie miał przybydź znaczny korpus rossyyski pod jenerałem *Dawidow*.

Późnieysze wiadomości ze Lwowa z dnia 2. kwietnia, podaią ieszcze następuiące szczegóły o wypadkach z dnia 17 b. m. i o poruszeniach woysk rossyyskich na Wołyniu: „Przednia straż jenerała *Dwernickiego*, przeszła dnia 18 b. m. z rana pod Chrynikiem na prawy brzeg Styru; główna iego siła przeszła pod Boromlem, na którą w pochodzie ku Dubnu uderzyły woyska jenerała Rüdiger. Po zwawey potyczce, Polacy zostali odparci na most pod Boromlem i tam mieli stracić przez ogień kartaczowy rossyyski 200 zabitych. Liczbę niewolników podaią w naynowszych doniesieniach na 1000. W Boromlu Zamek hr. *Czackiego* który się był połączył z jenerałem *Dwernickim* miał bardzo ucierpieć od artylleryi rossyyskiey. Dnia 20 spodziewali się Rossyanie zabrać znaczne siły boiowe nad Styrem. Pierwsza dywizya dragonów rossyyskich pod jenerałem *Kwitnickim* przechodziła w dniu tym przez Krzemieniec, korpus jenerała *Kaisarów* przechodził przez Równo dla połączenia się z jenerałem *Rüdiger*. Jenerał *Roth* przybył iuż z swym korpusem z Bessarabii do Kamieńca Podolskiego. Przednie straże iego stały w Gradynie. O woyskach jenerała *Creutz* miano iuz wiadomość, iż w tyle jenerała Dwernickiego przeprawiły się przez Bug.

Posiedzenie Seymowe. — Dnia 29 kwietnia wprowadzony został w Izbach połączonych proiekt do prawa odwetu przyięty w Izbie Poselskiey, a większością głosów odrzucony w Senacie.

Po odczytaniu proiektu tak iak go Izba Poselska przyięła:

Kasztelan Michał Potocki, twierdzi: że prawo takie iest arcy potrzebne, na nim bowiem wydział dyplom. opierać będzie wszystkie swoie przedstawienia; podług niego postępować będzie Wódz Naczelny i każdy dowódzca siły zbroyney; lecz przedstawia zmiany w redakcyi tego prawa.

Kasztelanowie *Bniński* i *Rembieliński* mówili takze za zmianą redakcyi.

Poseł *Ledochowski* dziękuie Senatowi, że przez odrzucenie proiektu dał sposobność do nowey dyskussyi nad prawem, które przez wyrzucenie dwóch artykułów stósownie do wniosku Rządu stało się kościotrupem. Dziwi się że Prezes Rządu i Członkowie Rady Stanu, którzy byli obecni przy dyskussyach w kommissyach i tam popierali wnioski kommissarzów, stali się trwożliwszemi wtenczas, kiedy wzrasta niebezpieczeństwo dla Litwinów i Żmudzinów którzy nam zawierzyli i oręż podnieśli. Daley dowodzi, że proiekt tak powinien bydź przyięty, iak był wniesiony przez kommissye.

Chodecki twierdzi, że prawo odwetu iest wypływem manifestu i odpowiedzi na adress Litwinów, że zatem, a mianowicie art. 3 na poparcie naszych przyrzeczeń przyięty bydź winien.

Krysiński Przeciwny zatrzymaniu art. 3 powiada że zgodzi się na odwet, ieśli będzie bardziey wyszczególniony, na ogólne przepisy się niezgodzi.

Swidziński wzywa kollegów aby starali się proiekt udoskonalić i prawo uczynić wstępowi odpowiednie, do czego podaie poprawki.

Szaniecki mowi sa przyięciem proiektu przedstawia dodatek do art. 3.

Liczni mowcy zabierali ieszcze głosy w tym przedmiocie iuz to za przyięciem prawa podług proiektu Izby Poselskiey, iuz za iego odrzuceniem, lub za poprawą iego przemawiaiąc, nareście *Zastępca Min. Spr. Zagr.* tak przemówił:

„Zarzucano Izbie Poselskiey że dla tego przyięła zmiany, iz były przez Rząd proponowane. Osobliwszy zarzut: iakoby powinnością było Posła, dla tego odrzucać poprawki ze ie Rząd Narodowy zaproponował. Ale Rząd proponuiąc zmianę a Izba Poselska przyymuiąc takową, mieli iedno na celu, to iest: sprawiedliwość, wspaniałomyslność, godność w zasadach prawdziwie polską, chcąc aby szlachetna nasza Rewolucya przez rozporządzenia cywilne, nie była skalaną piętnem srogości, którą tak słusznie nieprzyiacielowi zarzucamy wraz z Europą cywilizowaną.

Zostaie mi ieszcze odpowiedź inna do zrobienia, ato ze względu na zarzut: iz Ministrowie nie dowiedli zręczności w redagowaniu proiektu.

Poki początkowanie proiektów należało wyłącznie do Rządu, póty mozna było i odpowiedzialność całą na rząd zrzucać, ale od chwili gdy dzielimy z członkami obu Izb i Komisyami tę władzę, nie mozemy dzwigać całego brzemienia odpowiedzialności.

Od tey chwili, podaiemy, tylko takie proiekta do prawa, które za koniecznie potrzebne uwazamy, a to tem przekonaniem powodowani: ze iest to wielkim talentem nierobić praw mniey potrzebnych. — Z tych powodów taki tylko udział do praw bierzemy, iaki nam się bydz koniecznym zdaie.

Dlatego niektóre odmiany zaproponowaliśmy w ninieyszym proiekcie, by zachować od wszelkiego zarzutu zemsty i barbarzyństwa naywspanialszy naród, w czasie nayszlachetnieyszey rewolucyi.

Jeden z szanownych Posłów twierdził że karać zbóyców popełniaiących zbrodnie i pastwiących się na naszych braciach, karać iest wolno. J któz o tem wątpi, wolno nam będzie i iest, karać przestępnych siepaczy; ale proiektu Redakcya groziła karaniem wszelkich ieńców rozciągaiąc gatunek solidarności powszechney, która iest moostrualnym potworem w prawodawstwie karnem.

Powtarzam: niewinnych karać nieumiemy; woyna u nas iest tylko klęską na placu boiu, a bezbronny przeciwnik iest dla Rycerza Polskiego przedmiotem litości nie zemsty.

Odpowiedziałem iuz na zdanie tych, którzy myśleli że za mało czynimy: bo ten zarzut iest tak ściśle znaszą odpowiedzialnością połączony, tak sprzeczny z myślą Rządu i z zamiarami Ministrów, iześmy go przedewszystkiem zbić potrzebowali.

Przystępuię teraz do tych którzy myślą że przeciwnie nadto my się wtem proiekcie posunęli. Nie panowie moi; dla wezwanych przez nas, biorących się do broni za nas, nigdy dość uczynić niemożemy. Jedna tylko rzecz iest którey poświęcać niemożemy: to iest honor Narodowy; przeto nie należy nam plamić się wprowadzeniem odwetu srogości do prawodawstwa naszego. Ale dla tego będziemyż się zamykać dla nich w tey litości, na którą się uskarszamy co do innych?. — Nie, dostoyni Panowie źle brzmi zwykłe w ustach przewodniczącego Inter. Zagr. słowo które wyrzekne ale które niewątpię że znaydzie echo w sercach waszych to słowo iest. „Woyna! tak iest woyna“ z Cesarzem Ros. dopóty, dopóki nieprzyniesiemy szlachetnym naszym braciom udziału do swobód, za które walczymy; woyna dopóty, dopóki iakakolwiek względem losu uzbroionych braci wątpliwość!“

Przeciągnęła się ieszcze dyskussya, a nakoniec JW. Prezyduiący w Senacie, odłożył sessyą w Jzbach połączonych do następnego dnia z rana.

Sprostowanie.

— W dzienniku Powszechnym Nr. 109 na stronie drugiey w doniesieniu o odznaczeniu się 2 pułku Ułanów, w wierszu 40 zamiast Płużerski, Nieszeiewski, należy czytać Płużański i Karól Libiszewski.